

TEATR NARODOWY

„Owszem, Kafka był niewątpliwie pisarzem winy, samotności, wykluczenia, rozpacz. Lecz był także pisarzem śmiechu; pisarzem niepozornej, niepojętej, a przecież niedającej się stłumić wesołości” – pisze Łukasz Musiał w tekście *K jak karnawał* poświęconym twórczości Franza Kafki.

**Łukasz Musiał, *K jak karnawał*
(fragment; pełen tekst zamieszczony jest w programie przedstawienia)**

Tymczasem komiczne były już okoliczności, w jakich pisarz przystąpił do pracy nad tą trzecią i ostatnią swoją powieścią [*Zamkiem*]. 27 stycznia 1922 roku przybywa do kurortu Spindelmühle (obecnie Szpindlerowy Młyn w północnych Czechach), by leczyć się z gruźlicy. Ma kiepski humor: w drodze uszkodzono mu walizkę, biurko w pokoju chwieje się i trudno przy nim pisać, oświetlenie jest słabe, hotel hałaśliwy. Na domiar złego obsługa uporczywie nazywa go... Józefem Kafką, jak gdyby los sobie z niego zadrwił, zmieniając go w postać literacką, którą sam wcześniej powołał do życia w *Procesie*. Wyborna komedia pomyłek! Mimo to Kafka jest zdeterminowany i z miejsca przystępuje do pracy, jakby go coś goniło. Wytrwałości starcza mu na siedem miesięcy. W sierpniu 1922 roku z dnia na dzień odchodzi go wena i już nie wraca do *Zamku*. Powieść pozostała niedokończona, choć według relacji Maxa Broda Kafka dysponował precyzyjnym planem jej końcowych jej fragmentów. Miały one opisywać ostatnie dni K., który na łożu śmierci otrzymuje wreszcie z zamku upragnione zezwolenie na pobyt.

Ostateczny tytuł, jaki pisarz zamierzał nadać powieści, też nie jest pewny, *Zamek* pozostawał tytułem roboczym. Pierwsze, nieco okrojone wydanie *Zamku* ukazało się w roku 1926, kolejne, pełniejsze, w roku 1935. Pierwsze wydanie krytyczne miało miejsce w roku 1982, różniło się od poprzednich innym układem rozdziałów, do których dodano ponadto tytuły. Polski przekład (jego autorami byli Krzysztof Radziwiłł i Kazimierz Truchanowski) ujrzał światło dzienne w 1958 roku. Posłowiem opatrzył go Roman Karst, znakomity krytyk literacki, badacz i tłumacz.

Zamek jest zaliczany do trzeciego i ostatniego okresu twórczości Kafki. Jeden motyw zaznacza się tu silniej, można go nazwać wołą poznania rzeczy ostatecznych. Kwestia winy i wykluczenia, tak ważna dla wcześniejszych utworów pisarza, schodzi na dalszy plan. Bohaterowie Kafki przestają toczyć dramatyczne spory z własnymi ojcami (*Wyrok*), ulegać gwałtownym i niewytłumaczalnym transformacjom fizycznym (*Przemiana*), nie są też (jak w *Kolonii karnej*) obiektami wyrafinowanych tortur. Żywioł fabularny hamuje, zastępuje go coś na kształt medytacji. W swych bezustannych dociekaniach bohaterowie Kafki przypominają teraz zdecydowanie bardziej myślicieli, nawet jeśli przyjmują postać artystów (*Mistrz głodowania*, *Śpiewaczka Józefina*), zwierząt (*Dociekania psa*, *Jama*) czy są z zawodu, jak K., geometrami.

Jedno nie uległo zmianie: komizm. Obficie korzysta Kafka zwłaszcza z konwencji slapsticku. Mimo że to dziś już raczej zapomniany rodzaj sztuki komicznej, nie wolno lekceważyć jego znaczenia dla takich utworów jak *Zamek*, w których pełni on rolę nieledwie kluczową. Owszem, Kafka był niewątpliwie pisarzem winy, samotności, wykluczenia,

rozpaczy. Lecz był także pisarzem śmiechu; pisarzem niepozornej, niepojętej, a przecież niedającej się stłumić wesołości.

Z licznych interpretacji doskonale wiemy, dlaczego Kafka pisał tak często o winie, samotności, wykluczeniu, rozpaczy. Ale po co był mu śmiech? Te gagi, te absurdalne komedie pomyłek? 16 stycznia 1922 roku, a więc zaledwie dwa tygodnie przed wyjazdem do sanatorium, Kafka notuje w dzienniku, że literatura to „natarcie na ostatnią ludzką granicę”. Nie trzeba wyjątkowej przenikliwości, by wiedzieć, że śmiech jest nadzwyczaj skuteczną bronią w takich przypadkach. Klaustrofobiczny świat *Zamku* zostaje przedstawiony tak, jak gdyby zamieszkiwały go istoty autystyczne, skupione na własnym „tu i teraz”, tworzące między sobą nieprzeniknioną (dla siebie nawzajem i dla czytelnika) sieć zależności. To świat dosłownie nieczytelny, rządzący się prawami, których nie sposób poddać obiektywnej analizie, a które symbolizuje instytucja zamku. K., zatrudniony na stanowisku geometry, usiłuje je zdefiniować. Na tle innych słynnych bohaterów Kafki odznacza się wyjątkową aktywnością. Nie widzi się w roli ofiary, przeciwnie, często postępuje tak, jakby to on rozdawał wszystkie karty. Ma też duży dar przekonywania, pomocą chętnie służą mu zwłaszcza kobiety.

Początkowo wiele wskazuje na to, że K. odniesie sukces w rozgrywce z zamkiem. Tak też zresztą postrzegają go niektórzy mieszkańcy podzamkowej wsi. W ich oczach K. jest kimś rodzaju wyzwoliciela, który nareszcie zdejmie z nich złowrogi czar rzucany przez zamek; który zneutralizuje dotychczas obowiązujące reguły. Centralne pytanie bowiem, jakie stawia Kafka w ostatnim okresie swojej twórczości, a w *Zamku* przede wszystkim, brzmi mniej więcej tak: Dlaczego życie musi przebiegać według określonego wzoru i czy można ten wzór zakwestionować? Innymi słowy, czy można zawiesić – jak to ma miejsce na przykład w karnawale – prawa rządzące życiem, zdemontować hierarchie, które nim rządzą? Unieważnić krępujące je przymusy, w powieści Kafki symbolizowane przez tytułowy zamek? A na końcu stworzyć nowy rodzaj wspólnoty?

Komizm jest u Kafki właściwym momentem wolności. Jest też wyższym rodzajem obserwacji. Śmiech kwestionuje przecież wszystkie instancje i wszystkie granice. I wszystkie zamki, nawet te najpotężniejsze. Zresztą wbrew pozorom instancja zamku nie jest może w tym wszystkim tak istotna. Jak bowiem w eseju zatytułowanym *Zwięźle* K. przekonuje włoski filozof Giorgio Agamben, geometrę interesuje przede wszystkim granica, która oddziela zamek od wsi i zarazem je ze sobą łączy, a którą on chciałby usunąć czy raczej sprawić, by przestała funkcjonować. „Gdyż którądy granica ta naprawdę przebiega, chyba nikt nie wie, może w rzeczywistości wcale nie istnieje, tylko przechodzi, jakby była niewidzialną bramą, w środku każdego człowieka”. (przeł. Stanisław Kasprzyśiak)

ŁUKASZ MUSIAŁ (ur. 1976) – badacz literatury, krytyk literacki i tłumacz. Autor m. in. książki *Kafka. W poszukiwaniu utraconej rzeczywistości* (2011) oraz obszernego *Wyboru prozy* Franza Kafki, przygotowanego dla Wydawnictwa Ossolineum w serii Biblioteka Narodowa (2018). W 2019 roku wydał, w swoim wyborze i przekładzie, *Prozy utajone* Kafki. Wiosną 2022 roku ukaże się tłumaczenie *Dzienników* Kafki jego autorstwa (Wydawnictwo Officyna).